

Nr 180.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Brunona W.
Czw. św. Marka P. W.
Piąt. św. Pelagii M.
Sob. św. Dyonizego B. M.
Niedz. św. Wincentego K.
Pon. św. Placydy P. M.
Wt. św. Maksymillana B.

Wschód słońca: godz. 6 m. 10
Zachód słońca: godz. 5 m. 25
Dług. dnia: godz. 11 m. 15

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 6 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje ŁEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: Nordliczka i Stamirowski, Łódź.

Budżet angielski.

Opinia publiczna w Anglii z wielką uwagą śledzi przebieg zatargu, jaki wyniknął pomiędzy izbą gmin a izbą lordów parlamentu angielskiego w przedmiocie budżetu, zaprojektowanego przez izbę gmin, a opartego na systemie opodatkowania dochodów.

Izba gmin, w której partya liberalna posiada bezwarunkową większość, przyjęła w całości budżet zaprojektowany przez gabinet Asquitha. Izba zaś lordów, w której większość stanowią konserwatyści, zaprotestowała przeciw projektowanej przez budżet gabinetu Asquitha reformie finansowej, podwyższającej podatki gruntowe i nakładającej wysokie opłaty na majątki przechodzące z rąk do rąk w drodze sukcesji. Zarówno pierwszym jak i drugim podatkiem całym swym ciężarem padają na klasy posiadające narodu angielskiego, na bogatą burżuazję i magnatów rolnych, zwanych w Anglii landlordami. Pozostała ludność nie a nie nie straci na wprowadzeniu w życie projektowanych reform finansowych, w obronie których zabierali głos najwybitniejsi mężowie partyi liberalnej i filary rządzącego w Anglii gabinetu.

Mężowie stanu z obozu zachowawczego w długich przemowach występowali energicznie przeciw zamierzonej reformie, a prasa zachowawcza oskarżyła nawet liberalny gabinet Asquitha w współczucie doktrynom socjalistycznym, wrogim większej własności ziemskiej.

Zatarg budżetowy pomiędzy obu izbami prowadzonymi do tego stopnia naruszył tradycyjnie pokojowy bieg angielskiego życia politycznego, że opinia publiczna w Anglii z trwogą spogląda w przyszłość w obawie poważnych wstrząśnień wewnętrznych w razie, gdyby doszło do rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Do tej tak niebezpiecznej reformy finansowej skłoniło gabinet angielski krytyczne położenie skarbu angielskiego, zmuszonego wyżyć wszystkie swoje zabiegi i zapasy finansowe dla pokrycia wciąż nadmiernie rosnących wydatków na wzmocnienie floty angielskiej, wobec nieustannej obawy zbrojnego starcia na morzu z Niemcami, których zwycięstwo byłoby zgubą Anglii.

Aby utrzymać przy flocie angielskiej jej historyczną przewagę wśród flot innych mocarstw, skarb angielski zmuszony jest do wyszukania nowych źródeł dochodu.

Liberalny gabinet angielski, zanim zdecydo-

wał się na podwyższenie podatków gruntowych i od spadków, usiłował zawrzeć z Niemcami ugodę, która pozwoliłaby narodowi angielskiemu zaprowadzić znaczne oszczędności w budżecie marynarki. Usiłowania te jednakże nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, co znacznie oburzyło opinię angielską przeciw Niemcom i prawdopodobieństwo wojny z Niemcami uczyniło popularnym w narodzie angielskim. Skoro zaś opinia publiczna w Anglii zażąda wojny, stanie się ona nieuniknioną.

Partya liberalna, licząc na patryotyzm ludu angielskiego, ufna, że jej reformy finansowe znajdą szeroki odzew w społeczeństwie angielskim, wierzy w zwycięstwo przy ewentualnych wyborach do parlamentu.

Trudno jednak już teraz przecenić położenie i utrzymać, że zwycięstwo liberałów jest faktem przesądzonym.

Społeczeństwo angielskie bardzo silnie przepełnione jest duchem konserwatyzmu i niechętnie schodzi ze starych tradycyjnych dróg, do których ją przykuwają liczne interesy, wspomnienia i tradycje.

Projektowana reforma finansowa ma w dodatku przeciw sobie nie tylko arystokrację i bogatą burżuazję, których przedstawicielką jest izba lordów, ale i znaczną liczbę średnich i drobnych posiadaczy, obawiających się triumfu doktryn socjaldemokratycznych w ekonomicznym i politycznym życiu kraju.

Zresztą finansowe i socjalne reformy gabinetu liberalnego Asquitha wprowadziły już rozłam do szeregów partyi liberalnej, z łona której usunęły się takie filary, jak lord Roseberry, występujący niedawno na bardzo ludnym wiecu z ostrą krytyką reform finansowych gabinetu Asquitha. Z mocy starej tradycyi angielskiego prawa państwowego izba lordów niema prawa czynić zmian w budżecie; może go tylko przyjąć lub odrzucić w całości i zwrócić izbie gmin do przeobrażenia.

Odrzucenie przez izbę lordów budżetu powoduje zazwyczaj rozwiązanie parlamentu i wyznaczenie nowych wyborów. Jest to bowiem tradycyjny w Anglii sposób apelowania ze strony rządu do opinii publicznej kraju, która jedynie mocną jest zażegnać zatarg na korzyść jednej lub drugiej izby.

W danym wypadku i zachowawcy i liberalni liczą na zwycięstwo, to też pomimo pogłosek, jakoby izba lordów w obawie o swe istnienie go-dziła się na uchwalenie budżetu po wprowadze-

niu w nim pewnych zmian, rozwiązanie parlamentu jest bardzo prawdopodobne.

S. J.

Zebrań Koła wyborców do Rady Państwa.

Wczoraj na godzinę 12 w południe, wyznaczone zostało zebranie Koła wyborców, mających wybrać 6 posłów do Rady Państwa z Królestwa Polskiego.

Na zebranie stawili się 59 wyborców z liczby ogólnej 60.

Nieobecny był p. Feliks Zakrzewski z Rozpry, w gub. piotrkowskiej, z powodu choroby.

Zebrań wyborczemu przewodniczył ks. Włodzimierz Czetwertyński.

Gdy zarządzone głosowanie kartkami na kandydatów, okazało się, iż najwięcej głosów otrzymali pp.: bar. Leopold Kröenberg 59 głosów, Józef Ostrowski — 59, Józef Choromański — 46, Henryk hr. Połocki — 31, Gustaw Dobiecki — 30, Ign. Szabeko — 28, Stefan Godlewski — 27, Stanisław Boduszyński — 25, Czesław Karpiński — 18, ks. Czesław Mirski — 7.

Z kolei zarządzone głosowanie galekami. Wynik tego głosowania był następujący:

Hr. Józef Ostrowski otrzymał 57 galek białych.

Bar. L. Kronenberg — 53.

J. Choromański — 54.

Czwarty kandydat, p. Ignacy Szabeko, otrzymał 29 galek białych i tyleż galek czarnych.

Po ogłoszeniu tego obliczenia, wybrani już większością głosów pp. Kronenberg i Ostrowski oświadczyli, iż wobec rozdzwieku, jaki ujawnia się w zgromadzeniu przy głosowaniu, mandatów swych zrzekają się. Za nimi zrzekli się swych mandatów i inni wyborcy, których kandydaturę wskazało głosowanie kartkami.

Wybory zostały przerwane. Przewodniczący oznajmił wyborcom, iż zebranie odłożone zostaje na dziś, na godz. 11 rano.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, odbyło się w gmachu Tow. Kred. Ziemskiego zebranie przedwyborcze, w celu ostatecznego ustalenia kandydatur.

Towarzystwo Hygieniczne.

W lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty (Zawadzka Nr 17) odbyło się dnia 4 b. m. zebranie nadzwyczajne ogólne członków łódzkiego oddziału Towarzystwa higienicznego warszawskiego, w celu naradzenia się nad dalszymi losami tej instytucji. Zebranie zagał prezes dr. S. Sterling przemową, w której scharakteryzował dotychczasową działalność oddziału.

Smętnie brzmiała ta charakterystyka.

„W życiu naszego Towarzystwa dwa lata ostatnie były okresem upadku. Naukowo pracować na polu higieny teoretycznej niema ani gdzie, ani komu. Nie mamy uczonych specjalistów, którzyby poświęcali się higienie, jako zawodowi właścicielom; nie mamy pracowni naukowych, umożliwiających tę pracę wyjątkowym jednostkom, któreby się może znalazły.

Co się tyczy współdziałania w uzdrowotnieniu Łodzi, to nasz wpływ na te sprawy jest zaden; władze nas stale ignorują, odpychają proponowane prace, nie odpowiadają nigdy na nasze zażalenia i memoriały.

W tych warunkach cała działalność Towarzystwa Hygienicznego w okresie nawet rozkwitu jego w Łodzi — przez pierwszych lat pięć istnienia — zwrócona była w kierunku zagadnień i spraw tylko pośrednio z higieną związanych.

Jako jedyne w owym czasie niezawodowe towarzystwo naukowe, skupialiśmy wszystkich, społecznie uświadomionych, ludzi inteligentnych Łodzi.

Towarzystwo higieniczne urządzało odczyty popularne z dziedziny higieny i nauk przyrodniczych, rozpoczęło ruch anti-alkoholyczny, miało sekcje: sportową, wychowawczą, nauczycielską, budowlaną, mleczarską i t. d.

Prace w tych sekcjach ustaly z chwilą powstawania towarzystw oświatowych, towarzystw abstynenckich, towarzystw zawodowych różnego rodzaju, towarzystw sportowych, wogóle różnych zrzeszeń, mających cele kulturalne.

Nietylko wymarły te sekcje Towarzystwa Hygienicznego, ale równolegle usunęli się z Towarzystwa Hygienicznego ci wszyscy, którzy w nich pracowali.

Pozostali w Towarz. Hyg. nieliczni, biorący udział jednocześnie w wielu pracach społecznych, a więc i ci wiele czasu i pracy naszemu towarzystwu poświęcić nie mogą.

Co więcej, nietylko członków czynnych zabrakło, ale nawet członków biernych: Zabrakło wprost słuchaczy nielicznym prolegentom naszego Towarzystwa.

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebraniu ogólnemu. Wybór padł na dr. Juliana Grabowskiego, który zaprosił na asesora dr. Handlsmann, a na sekretarza dr. Sterlinga. Odczytanie sprawozdania z działalności oddziału za rok 1908 wykazało, że liczba członków rzeczywistych wynosiła 66, zwyczajnych zaś 250. Istniały trzy sekcje: Higieny ogólnej, Koła rodziców i wychowawców i «Kropki mleka». Pierwsza sekcja odbyła 4 posiedzenia (9 odczytów), druga — 8 posiedzeń (15 odczytów). Działalność oddziału zaznaczyła się praktycznie w akcji przeciw groźnej epidemii cholery przez zorganizowanie w tym przedmiocie zebrań i wydanie odpowiednich broszur w trzech językach (polskim, niemieckim i żargonie). Biblioteka oddziału powiększyła się przez zakup 20 dzieł i dwóch tomów pism periodycznych. Zarząd Towarzystwa stanowili pp.: dr. S. Sterling (prezes), dr. St. Skalski (wiceprezes), A. Stamirowski (skarbnik), dr. Z. Gole (sekretarz), oraz członkowie — inżynier D. Lande i dr. Pieniążek.

Towarzystwo wydało 5 dziełek tak zw. „Biblioteki robotniczej higienicznej“, bijąc nakład trzech do pięciu tysięcy każdego z tych dziełek, a dotychczas, mimo że cena stanowi 5 kop., każdego z tych egzemplarzy rozeszło się zaledwie paręset. W roku bieżącym wydano przepisy ochronny przy obchodzeniu się z instalacją elektryczną, a tego wydawnictwa poszło zaledwie kilkanaście egzemplarzy.

Zdaniem zarządu, stałym błędem w organizacji Towarzystwa higienicznego jest zwalanie na barki zarządu obowiązku zajmowania się pracą w sekcjach; to jest ściśłem i wyłącznym zadaniem prezydium każdej z poszczególnych sekcji, zarząd zaś ma obowiązki administracyjne i finansowe i dopomaganie pracy sekcji.

Mając na względzie pobudzenie członków do większego zainteresowania się sprawami Towarzystwa, a tem samem ożywienie działalności instytucji, dr. Sterling proponuje dla sekcji higieny ogólnej ułożenie wspólne „Sanitarnej monografii miasta Łodzi“, która obejmować ma: rozmiar ulic, zadrzewienie ich, bruki, odpływy, woda, cementarze, więzienia, areszty, lokale sądowe, działalność monopolu, laboratorium miejskie, szkolnictwo średnie i początkowe, domy modlitwy, fabryki, szpitale, Pogotowie, kolonie letnie, gniazdo Towarzystwa opieki nad dziećmi, Towarzystwo

dobroczyńności, przytulki noclegowe, tanie kuchnie, tanie mieszkania Goldfedera, przytulki, ochrony i t. d.

Projekt dr. Sterlinga wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. dr. Przedborski, Maybaum, Pinkus, Pański, Skalski, Handlsmann i inni.

Ostatecznie przyjęto projekt w całej rozciągłości. Ułożono też listę osób, które wyraziły gotowość zgromadzenia materiałów dla przyszłej monografii m. Łodzi.

Przyjęto także wniosek dr. Maybauma, dotyczący zebrania materiału do projektowanej w Warszawie wystawy miast (modele różnych instytucji, wzory ulic, lasów i t. p.).

Na członków prezydium sekcji wybrani zostali: W sekcji higieny ogólnej dr. Wacław Jasiński (sekretarz) i Władysław Pinkus (przewodniczący); w sekcji koła rodziców i wychowawców p. Rudnicka (przewodnicząca) i prof. Garlicki (sekretarz).

Zebranie członków w sekcji higieny ogólnej, w celu opracowania szematu zaprojektowanych do monografii m. Łodzi prac, wyznaczono za dwa tygodnie.

W końcu zebrania upoważnili zarząd do podjęcia u rady Towarzystwa starań o zmianę odpowiedniego paragrafu ustawy, aby prawo głosu na zebraniach ogólnych mieli członkowie czynni na równi z rzeczywistymi. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bronisława Jutro Rosławcy.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu (Główna nr. 28) o godz. 3 po poł., miesięczne posiedzenie zarządu Stow. akuszerek.

— Dziś w lokalu własnym (Podleśna nr. 1) o godz. 3 po poł., ogólne zebranie majstrów piekarskich.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów Łódzkiej straży ogólniej ochotniczej, w domu rekultywacyjnym III-go oddziału.

KRONIKA.

(a) Z Komitetu giełdowego. Rosyjskie Towarzystwo Żeglugi parowej i handlu zakomunikowało Łódzkiemu Komitetowi giełdowemu tekst nowych przepisów dyrekcji Ottomańskich komór celnych, dotyczących konieczności przedstawienia do instytucji celnych Państwa Ottomańskiego przez odbiorców, importujących do Turcji towary, oryginalnych faktur, opatrzonych podpisem firm lub fabryk, które wydały te faktury.

Wzmiankowane przepisy brzmią, jak następuje: Główny zarząd podatków pośrednich zawiadamia handlujących i inne osoby zainteresowane, że według postanowienia komory celnej z dnia 14 b. m. koniecznym jest, aby każda faktura, przedstawiona komorze celnej wraz z wwozową deklaracją, była oryginalna i opatrzona podpisem domu handlowego lub fabryki, skąd towar został sprzedany za granicę i skąd ta faktura pochodzi. Główny zarząd żąda, aby podpis ten, poświadczający oryginalność faktury, był treści następującej: „Zaświadczamy, że faktura ta jest oryginalna, że jest jedyna, wydana przez naszą firmę na towary wyluszczone w niej; data i podpis.“

Osoby, zajmujące się handlem wwozowym, powinny zawiadomić o tych przepisach domy zagraniczne i fabryki, w których nabywają towary. Dla zawiadomienia tego ustanowiony został termin 2 tygodniowy, licząc od dnia opublikowania tych przepisów. Główny zarząd wymagać będzie, aby każda faktura, przedstawiona komorze, po czynając od 28 września r. b., była zaopatrzona podpisem wyżej wymienionej treści.

(h) O zanieczyszczeniu wód. Jak już donosiliśmy, dnia 16 b. m. sąd okręgowy piotrkowski będzie rozpatrywał sprawę o zanieczyszczenie rzeki Dobrzyńki pod Pabianicami ściekami z tamtejszych fabryk. Skutki tego zanieczyszczenia są fatalne: nietylko woda w rzece stała się niezdatną do użytku, ale i okolica w znacznym promieniu cierpi przez wylęwy, powstałe z gnijących związków organicznych, zawartych w ściekach. Wstrętna woń siarkowodoru na parę mil od Pabianic zatruwa powietrze.

Z tych przyczyn pociągnięto do odpowiedzialności sądowej sześciu fabrykantów pabianic-

kich z artykułów, przewidujących karę więzy i zamknięcia fabryki.

Fabrykanci bronią się tem, że technika nie rozporządza środkami do oczyszczania ścieków fabrycznych.

Jednakże w Europie zachodniej fabryki nie mogą pod żadnym pozorem ścieków szkodliwych wypuszczać bez poprzedniego oczyszczenia ich. Jeżeli motor, poruszający urządzenia filtrów, zepsuje się, fabryka musi być natychmiast zatrzymana.

Specjalna komisja sanitarna co miesiąc przeprowadza dokładne badania chemiczne ścieków, wypuszczanych z fabryk.

Rozstrzygnięcie sprawy pabianickiej będzie miało doniosłe znaczenie, gdyż i Łódzcy fabrykanci lekceważą zdrowotność okolic miasta, zatruwając ściekami rzeki Łódkę i Jasień, czego krzyżującym przykładem są Chachuly pod Łodzią. W pobliskich miastach Tomaszowie, Zgierz, Ozorkowie sprawa zanieczyszczenia wód przybiera także rozmiary groźne. Dość wspomnieć o ciągłych zatargach zarządu miejskiego w Tomaszowie z tamtejszymi fabrykantami.

Z tego powodu rozstrzygnięcie sprawy pabianickiej przez sąd okręgowy, budzi ogólne zainteresowanie nietylko pomiędzy fabrykantami, ale i mieszkańcami miast i okolicy w okręgu przemysłu Łódzkiego.

(x) Na uroczystość jubileuszowej związku pań ewangelickiej św. Trójcy odczytano pomiędzy innymi sprawozdanie roczne, z którego dowiadujemy się, że związek zorganizował 37 odczytów na rozmaite tematy: religijne, historyczne, obyczajowe. Ze szczegółowego ich spisu wyjmujemy dwa znamienne: „Zabobony w Kościele rzymskim“ i „Krwawy sąd w Toruniu 1724 r.“

Nie słyszeliśmy o żadnym stowarzyszeniu katolickim — nietylko w Łodzi, ale w całym Królestwie — aby obierało tematy odczytowe nacechowane wrogą tendencją przeciwko wyznaniu ewangelickiemu. Czyżby kierownicy tutejszego ewangelickiego „Związku pań“ chcieli katolików zachęcić swoim przykładem do takich wystąpień? Tematów nie zbrakłoby z pewnością — zarówno w kierunku zohydzenia jak i w kierunku ośmieszania. Wszelako zbawienniej będzie, gdy zamiast katolikom świecić przykładem nietolerancji, przywódcy ewangelickich związków sami raczej korzystają zechcą z przykładów znoszenia się zgodnego.

(x) Opodatkowanie nieruchomości miejskich. Pierwszym z projektów podatkowych, jaki wpłynął na pod obrady Dumy państwowej, ma być reforma opodatkowania nieruchomości miejskich.

(x) Opłaty od dyplomów. Na naradzie referentów budżetu ministerjum oświaty postanowiono zaproponować komisji budżetowej, by ta wyraziła życzenie zniesienie opłat (po rb. 12) od dyplomów nauczycielek domowych, opłaty te bowiem są wielkim ciężarem dla osób przeważnie nader niezamożnych.

(x) Kartel dyskontowy w Łodzi. „Łodz. Ztg.“ dowiaduje się, że tutejsze banki porozumiewają się z sobą celem unormowania dyskonta od weksli. Dotychczas działały konkurencyjnie, co pociągało za sobą obniżanie dyskonta.

(x) Nadmiar złota. Bank państwa polecił swoim oddziałom, aby, o ile możności, skutecznie wypląły złotem, ograniczając wypląty banknotami, i tym sposobem umniejszyły nadmierny zapas złota w Banku.

(a) Zgon. Wczoraj zmarł w mieście naszym znany przemysłowiec s. p. Teodor Chąciński, współwłaściciel firmy „Adolf Kou i T. Chąciński“. Zgon liczącego zaledwie 40 lat człowieka, cieszącego się ogólną sympatią, wywołał żal powszechny. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym, należał do wielu instytucji dobroczynnych i oświatowych. W swoim czasie był gorliwym członkiem Macierzy Polskiej. Śmierć nastąpiła po dokonanej operacji. S. p. Chąciński przed kilku laty był dyrektorem fabryki Wolfa w Zgierzu, następnie Schönfelda i Lewensteina w Łodzi. Do spółki z A. Konem wstąpił w 1906 r.

(a) Ze Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego. Zarząd Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Łodzi zwołuje w dniu 23 października, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 5, o godzinie 8-ej wieczorem, ogólne zebranie członków, w celu załatwienia spraw następują-

cych: odczytania protokołu poprzedniego zebrania; wyboru 4-ech członków zarządu na miejsce ustępujących; rozważania wniosków zarządu i członków stowarzyszenia.

(h) **Zebrańie ogólne.** Dziś o godz. 3 po południu w lokalu własnym (Podłośna № 1), odbędzie się ogólne zebranie majstrów piekarskich.

(a) **Zebrańie.** W dniu 29 b. m., o godz. 3 po południu w lokalu własnym w Łodzi odbędzie się zebranie akcyonariuszów Towarzystwa akcyjnego Juliusza Heinza w Łodzi, którego porządek dzienny obejmuje: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1908/9 rok operacyjny, wnioski komisji rewizyjnej, podział zysków, rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1909/10, wybory dwóch członków zarządu, wybory trzech członków komisji rewizyjnej i inne.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów ślusarskich.** W poniedziałek o godz. 3 po południu przy ulicy Pańskiej № 99, pod przewodnictwem starszego majstra Zgromadzenia majstrów ślusarskich, odbyło się posiedzenie członków tego Zgromadzenia w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego. Dokonano rewizji kasy, zapisano 18 uczniów, wypisano 15 na czeladników i załatwiono parę spraw bieżących.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów krawieckich.** W poniedziałek, dnia 11 b. m., o godz. 3 po poł. w lokalu własnym, przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, odbędzie się kwartalne zebranie członków Zgromadzenia majstrów krawieckich.

(a) **W sprawie kupna pałacu Kunitzera.** Tymczasowy komitet, zajmujący się uczczeniem pamięci Juliusza Kunitzera, zwołuje w dniu 8 b. m., o godz. 5 po południu, w lokalu komitetu giełdowego (Benedykta № 8) ogólne zebranie, w celu przedstawienia sprawozdania z dotychczasowej działalności, zacydowania sprawy nabycia pałacu s. p. Juliusza Kunitzera (termin licytacji 12 października r. b.) w sądzie okręgowym piotrkowskim, w razie zapadłej decyzji określenia, na jaki cel nieruchomości ta ma służyć; wybór komitetu wykonawczego i kuratorów fundacji.

(x) **Księgarnia.** Zawiadamiamy, że Łodzi przybyła jeszcze jedna księgarnia, którą przy ul. Mikołajewskiej № 20 otworzył młody i o dobrych chęciach człowiek, p. Stanisław Olezak. Ma on w niej oprócz książek agentury pism warszawskich.

Początki każde są trudne, niemamy jednakże praca i wytrwałość dopomogą p. Olezakowi do rozwinięcia swego skromnego interesu.

(a) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Dyrektor kolei fabryczno-łódzkiej, inżynier W. Knapski, okólnikiem do naczelników służby ruchu i dystansu oraz kontrolera trakcyi i zawiadującego magazynem eksploatacyi wznawia polecenie, aby zgodnie z postanowieniem departamentu dróg żelaznych z d. 17 maja 1889 roku, nie dopuszczano na posady urzędników, majstrów, ani robotników warszawskich do chwili otrzymania opinii władz żandarmsko-policyjnych o kandydatach.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Jak nam komunikują, ruch pasażerski na samochodach, uruchomionych niedawno pomiędzy Kutnem i Łęczycą, ożywia się coraz bardziej. Ci z okolicznych mieszkańców, którzy początkowo z nieufnością patrzyli na nową komunikację i wolli trząść się po dawnemu na resorkach lub omnibusach, obecnie chętnie jeżdżą samochodami.

(a) **Instytut dla głuchoniemych.** Gubernator piotrkowski zezwolił na otwarcie w Łodzi instytutu dla głuchoniemych.

(a) **Poświęcenie kamienia węgielnego.** W dniu 8 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła ewangelickiego parafii św. Jana, pod wezwaniem św. Mateusza.

Kościół ten stanie przy ulicy Piotrkowskiej naprzeciw zakładów fabrycznych Akc. Tow. L. Geyera.

(a) **Z sądów.** Komisarz sądowy Buława aresztował u Jakóba Fraszki konia ocenionego na 110 rubli, na zaspokojenie należności Szmula Berkenwalda, i oddał tego konia pod nadzór samemu dłużnikowi.

Na wyznaczony termin licytacji Fraszka się nie stawił, ani też dostawił konia.

Z tego powodu pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, F. do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że koń zdechł. Sędzia w Łasku nie

uwzględnił tłumaczenia, i skazał Fraszkę na 5 miesięcy więzienia.

Niezadowolony z tego wyroku Fraszka zapelował do zjazdu sędziów pokoju w Łodzi, który, po rozważeniu sprawy, zmienił kwalifikację przestępstwa i skazał go na 7 dni aresztu.

— (a) **Pachciarz majątku Michała Weigta,** Mosiak Butkowski, zauważył, że mu stale ktoś wykrada mleko z piwnicy. Aby się przekonać, kto jest sprawcą kradzieży, poprosił nauczyciela domowego, Szlamę Chęcińskiego, by położył się spać w piwnicy. O godz. 10 wieczorem Chęciński usłyszał, iż ktoś otwiera drzwi piwnicy, wchodzi do wnętrza jej, przelewa do swego naczynia mleko, które następnie przenosi do sąsiedniej piwnicy Abrama Horyna. Tam przyłapany został na gorącym uczynku 21-letni Mendel Izrailewicz.

Na zasadzie powyższego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej: Izrailewicz za kradzież, a 15-letnia Szejwa Horyn—za kupno kradzionego. Sędzia pokoju 13-go rewiru skazał: Mendla Izrailewicza na osadzenie w więzieniu na 7 miesięcy, a Szejwę Horyn na zapłacenie 20 rubli grzywien. Od wyroku tego zaapelował do zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi tylko Izrailewicz. Zjazd wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

(h) **Fałszywe świadectwa.** Wzmiankowaliśmy o fałszywych świadectwach fryzyerskich w Łodzi i Konstantynowie. Otóż stwierdzono, że wszystkie te świadectwa mają podpis urzędu cechu fryzyerów w Niżynie.

Z polecenia sędziego śledczego do spraw ważniejszych przeprowadzono rewizję w tutejszych zakładach fryzyerskich i przekonano się, że takie świadectwa posiadają: Izaak Moszkowicz (ul. Średnia 53), Jan Cibart (ul. Zarzewska 100), Pinchus Litwach (ul. Emili 44), Litwoch Mordka Chojnacki (ul. Zarzewska 36), Ludwik Borenstein (ul. Przędzalniana 86), Lejba Okno (ul. Nawrot, w domu własnym), Icek Geceles (ul. Widzewska 148), Fajtel Grünbaum (ul. Główna 17), Stefan Orłowski (ul. Widzewska 193), Józef Gips (ul. Cegielniana 46), Dawid Korszenbaum (ul. Widzewska 32), Hersz Bajbirski (ul. Składowa 20), Mordka Jakubowicz (ul. Rżgowska 6), Frajtel Jakóbowicz (ul. Benedykta 1), Herszon Fiszer (ul. Mikołajewska 13), Szmul Gracel (ul. Wschodnia 60), Nusin Chociński (ul. Przędzalniana 30), Henryk Zeifert (ul. Konstantynowska 65), Józef Słowiński (ul. Przędzalniana 50), Józef Balbirski (ul. Marysińska 11), Szaja Blind (ul. Młynarska 36), Ajzyk Koźmiński (ul. Aleksandrowska 85), Berek Biedak (ul. Stodolniana 13), Józef Kurkowski (ul. Aleksandrowska 37), Izrael Gelbardt (ul. Brzezińska 52), Dawid Dziubek (ul. Benedykta 56), Friedrich Rychter (ul. Długa 44), Hebol Groszan (ul. Aleksandrowska 27), Anszel Truskolaski (w Konstantynowie), Robert Botke (Konstantynów), Wincenty Herłowski (Pabjanice), Hersz Jakóbowicz (ul. Brzezińska 48), Abram Rozenblum (ul. Drewnowska 19), Jakób Fajntuch (ul. Aleksandrowska 22), Lejba Jachimowicz, zamieszkały niewiadomo gdzie, Moszek Markowicz (ul. Konstantynowska 33), Jankiel Kanał (ul. Średnia 45), Icek Sender (ul. Średnia 61). Ogółem znalaziono takich świadectw 38, wszystkie wydane w latach 1899 i 1900 w Niżynie.

W Łodzi długo nie było zgromadzenia fryzyerów, w Królestwie Polskiem trudno było świadectwo ze zgromadzeń cechowych uzyskać, a policja zgodnie z przepisami zamykała wszystkie zakłady fryzyerskie, których właściciele nie posiadali dowodów majstra fryzyerskiego. Okoliczności powyższe wywołały fabrykowanie świadectw.

Urząd starszych zgromadzenia majstrów fryzyerskich w Łodzi, założonego przed paru laty, narazie przyjął kilku takich kandydatów na majstrów do swego zgromadzenia, dając im możność korzystania z praw cechowych, lecz napływały coraz nowe świadectwa z tą samą mniej więcej datą i z tego samego źródła, co naprowadziło na domysł ich fałszywości.

(a) **Ze Stowarzyszenia „Ezro“.** Odbyło się zebranie ogólne żydowskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy „Ezro“ w sali Angielskiej przy ul. Południowej № 10. Zebrało się 200 osób. Na przewodniczącego wybrano p. Szwarcmanna. Po odczytaniu sprawozdania z działalności instytucji za rok ubiegły, przystąpiono do wyboru członków zarządu przez głosowanie tajne. Wybrani

zostali pp. Szwarcman (jako prezes), M. Torenberg, J. Uger, B. Gutter, J. Kuperman, Edelstein, G. N. Gotesgnade i Szeinberg (jako członkowie); H. Danilak, Grüner, Buki, Srodek i Knobel (jako zastępcy); do komisji rewizyjnej pp. Perlmutter, Szlejfman, Lewin, Katz i Gelade.

Dla powiększenia funduszu kasy Towarzystwa uchwalono, aby w ciągu sześciu miesięcy nie wydawać zapomóg członkom. Uchwalono również wyszukać inny dogodniejszy lokal na siedzibę Stowarzyszenia.

(x) **Z fabryki.** Administracja fabryki K. Benicha zawiadamia nas, że z powodu niezgodzenia się właściciela na podwyższenie płacy zarobkowej o 20%, nie pracuje 200 tkaczów.

Wobec zawieszenia czynności w tkalni, fabrykant zmuszony był wypowiedzieć pracę około 200 robotnikom przedziałni.

(h) **Szaber.** Dnia 26 b. m. w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyi odbędzie się licytacja na dostawę szabru i kamieni do naprawy szos na oddziale łódzkim. Potrzeba jest 4350 sążni kub. szabru i 528,71 sążni kub. kamieni. Licytacja rozpocznie się od sumy 208,863 rb. 23 kop. Kaucya jest wymagana 7,100 rb.

(h) **Pożary.** W pierwszej połowie lipca r. b., w obrębie gub. piotrkowskiej, było pożarów z niewiadomych przyczyn 13, straty wynoszą około 40,000 rb.; z powodu wadliwej budowy było 6 pożarów, straty około 7,000 rb. z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem—5 pożarów, straty około 6000 rb., od uderzeń piorunów 3, straty około 10000 rb., od iskier z parowozów 8, straty około 5000 rb., z powodu utrymywania w złym stanie kominów 1 pożar, straty 170 rb. Ogółem było pożarów 36, straty 68170 rubli.

(a) **Licytacje.** W dniu 3 stycznia r. p. w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości należącej do Oszera, Ottona i Augusty Nippe, Klary Rychter, Anny Szwejkert, Idy Heine i Wandy Mildner, położonej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod № 133 i Wólczańskiej № 92, a składającej się z placu i budynków.

Licytacja rozpocznie się od sumy 70,075 rb. — W dniu 4 stycznia r. p. w tymże sądzie okręgowym odbędzie się sprzedaż nieruchomości Moszka Lajzera Grosmana położonej w Łodzi przy ulicy Widzewskiej pod № 121, składającej się z placu 19,858 łokci kw. przestrzeni i budynków.

Licytacja rozpocznie się od sumy 32,000 rb. — W dniu 25 b. m., o godzinie 12 w południe, w biurze magistratu zgierskiego, odbędzie się w drugim terminie, licytacja na oddanie w dzierżawę, na czas od 1 stycznia 1910 r. do tegoż dnia 1916 r. kilku kawałków gruntu, stanowiących własność miasta, oznaczonych numerami: 18/19, 23, 24 i 25.

Pragnący przystąpić do licytacji powyższej, winni złożyć kaucję w wysokości 1/10 sumy dzierżawionej.

(a) **Strzyża owiec.** Otrzymano wiadomości że ukończona w tych dniach jestenna strzyża owiec, dzięki pięknej pogodzie, udała się dobrze. Zbiór wełny naogół wypadł średni, na południu Rosyi i w okręgu donieckim był lepszy niż średni.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zbiór jesienny wełny względnie do gatunku obecnie okazał się lepszym, co zaś do ilości — mniej szym.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: mężczyzna i kobieta, którą odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowską. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Piotrkowskiej 217 w fabryce Kona robotnik, Józef Płomyk, lat 40, podczas pracy przyeślnięty wałem transmisyjnym, odniósł zwichnięcie lewej ręki. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

— (a) **Wczoraj w fabryce** akc. Tow. L. Geyera, podczas robót około budowy przedziałni malarz, K. Jaworski, spadł z rusztowania do rowu z wysokości kilku łokci i poniósł śmierć na miejscu.

(p) **Na kuroze żółdka** zapadli wczoraj: na ul. Piotrkowskiej nr. 15 Teofil Barański, lat 40, bez zajęcia i na ul. Zielonej nr. 46 Władysław Wyleziński, żona robotnika, lat 38. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Pańskiej nr. 45 Franciszka Sześcińska, wyrobienca, lat 40, spadła ze schodów i złamała prawą rękę. Pierwszej doraźnej pomocy udzieleno jej na stacyi Pogotowia.

— Na ul. Widzewskiej róg Orlej Fryderyk Tepps,

robotnik, lat 63, spadł ze schodów i złamał prawą nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono go na dalszą kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Pobity.** Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Widzewskiej nr. 44 Dawid Uleciała, tragarz, lat 45, nie wiadomo z jakiej przyczyny, uderzony przez kozaka kolbą, odniósł ciężką ranę głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Symulacja.** Na ulicach Łodzi znów się ukazał Wincenty Gebauer, lat około 45, który kilka razy dziennie alarmuje Pogotowie. I wczoraj do leżącego na ulicy wyjeżdżano.

(p) **Nagła śmierć.** W fabryce Elserta na ulicy Karola 19 robotnik, Karol Szczerber, lat 44, stojąc za warsztatem, upadł i nagle zmarł. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie aneurizm serca.

(c) **Kradzież.** W mieszkaniu urzędnika łódzkiego oddziału poczty i telegrafu, przy ulicy Rozwadowskiej № 15, Augusta Lasockiego — spełniono wczoraj kradzież różnych rzeczy na znaczną sumę.

*

(a) **Ruch budowlany w Zgierzu.** Ożywienie w ruchu budowlanym, jakie tu panuje od wczesnej wiosny, pomimo że sezon budowlany ma się ku końcowi, dotąd nie słabnie; we wszystkich dzielnicach prowadzone są mniejsze lub większe budowle, a w ostatnich czasach rozpoczęto budowę kilku dużych domów, przeważnie w okolicy stacji kolei kaliskiej, oraz kilku budynków fabrycznych.

Madestano.

Z okazji 50-lecia pracy, 40-lecia istnienia firmy „R. Ziegler“ i 40-lecia pożycia małżeńskiego p. Rudolfa Zieglera złożył na rzecz Pogotowia 200 rubli. Za ofiarę tę najserdeczniej dziękuje

Zarząd.

Z WARSZAWY.

* **Nowe Towarzystwo naukowe.**

Po długich zabiegach uzyskało w tych dniach zatwierdzenie „warszawskie Towarzystwo weterynaryjne“, którego zadaniem, podług ustawy, jest „rozbiór spraw w zakresie naukowym i praktycznym, dotyczących weterynaryj i hodowli zwierząt domowych“. Towarzystwu służy prawo urządzania wystaw, zbiorów muzealnych, lecznic, kuźni wzorowej, pracowni i stacji do mikroskopowania. Prócz tego może urządzać odczyty specjalne, wydawać czasopisma, dzieła naukowe i popularne, ogłaszać konkursy i udzielać nagród za dzieła wybitne.

Założycielami są lekarze weterynaryj z Warszawy: Anders, Boczkowski, Bucziński, Czarnocki, Fleszyński, Kozierkiewicz, Królikowski, Sewerin, Sokołowski, Wilman i Zawadzki, oraz Brzeziński z Zyrardowa i Mojkowski z Grodziska.

Teren działalności obejmuje całe Królestwo Polskie, gdzie obecnie jest około 200 lekarzy weterynaryj. Towarzystwo ma też prawo zakładać wszędzie biblioteki i czytelnie, otwierać biura informujące o istniejących posadach, o nowych narzędziach i aparatach, o szczepionkach i surowicy.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się w listopadzie. Organizacją zajmuje się upoważniony przez założycieli p. Piotr Boczkowski (ul. Ślizka Nr. 47), który też udziela wszelkich informacji.

* **10 wyroków śmierci.**

Sąd wojenny okręgowy skazał na śmierć: Wacława Szwarca, Józefa Małachowskiego, Szymona Nowaka, Józefa Plecynię, Ignacego Kwiatkowskiego, Jana Wiatra, Stanisława Wieczorka i Wojciecha Gralaka — za napady bandyckie, a Sylwestra Malca i Piotra Papierniaka — za udział w zaburzeniach w więzieniu kieleckim.

* **Zjazd naukowy.**

Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich odbędzie się 11, 12 i 13 października w lokalu Rezerwy Obywatelskiej (Krakowskie-Przedmieście 64). Biuro zjazdu — w Tow. Lekarskim (Niecala 7).

* **Konferencja przemysłowców.**

W dniu 21-m b. m., wieczorem, odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie miesięczne członków Koła przemysłowców.

Na porządku dziennym była przedewszystkiem sprawa udziału przemysłu naszego w pro-

jektowanej na rok przyszły wystawie odeskiej. Postanowienie ostateczne co do udziału polskiego przemysłu w wystawie ma zapisać na posiedzeniu w dniu 16-y b. m., na którym ustalona będzie również sprawa budowy własnego pawilonu.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa rewizji taryfy celnej, zamierzonej obecnie w sferach rządowych. Ponieważ ma ona wielkie znaczenie dla przemysłu, postanowiono utworzyć komisję specjalną, złożoną z przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu dla określenia i opracowania pożądaných zmian.

Grupa drobnego przemysłu utworzy się z przedstawicieli związku rzemieślników chrześcijan i sekcji rzemieślniczej przy Tow. pop. przemysłu i handlu.

Ostatnim punktem programu była sprawa Banku współdzielczego. Referował sprawę łódzki poseł dr. Rząd. Bliższych wyjaśnień udzielał przyszły dyrektor banku, p. Stanisław Karpiński. W sprawie tej głos zabierali pp. I. Szymański, T. Godlewski, M. Lutosławski, Gustaw Martens i inni.

Z KRÓLESTWA.

Spółka włościańska. Donoszą z Opoczna: Onegdaj w Wielkopolu wobec licznie przybyłego z okolicy ziemiaństwa, duchowieństwa, włościan miejscowych i okolicznych, oraz w obecności posła łódzkiego, Rządu, odbyło się poświęcenie i otwarcie spółki włościańskiej wielkopolskiej.

Uroczystość miała przebieg niezwykle podniosły i przeciągnęła się do późnej nocy.

(x) **Ze związków zawodowych.** W Dąbrowie Górniczej utworzyła się filia Związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego. W ubiegłą niedzielę ks. Augustynik poświęcił lokal własny Związku, który też odbył pierwsze ogólne zebranie i wybrał prezydium. W zebraniu uczestniczyło 120 osób.

(x) **Inauguracyjne przedstawienie** trupy teatralnej pod dyrekcją zasłużonego dla łódzian J. Myszkowskiego ma się odbyć w Lublinie, w teatrze Wielkim, dnia 9 października r. b.

Wiadomość o tem i zaproszenie przysłało nam Towarzystwo przyjaciół teatru polskiego w Lublinie.

O obrazie cudownym w Kodniu Matki Boskiej kodeńskiej pisze sprawozdawca „Kuryera Zagłębia“, p. Eugeniusz Wiatrowski:

Po za celem zwiedzenia wystawy, książe Sapieha przybył do Częstochowy by ujrzeć obraz Matki Boskiej kodeńskiej, to też podążył po południu na Jasną Górę.

— Obraz ten — mówił książe — był do roku 1875 własnością mej rodziny i z nim jest związana historia Sapietów. Protoplasta mój w roku 1633, żywiąc szczególną intencją do tego obrazu, znajdującego się wówczas w Rzymie, gdzie malował go św. Grzegorz, zabrał go pokryjomu, bez wiedzy Papieża, i przywiózł do Kodnia w gub. siedleckiej, majątku swego.

Dowiedziawszy się o tem, Papież rzucił na niego klątwę kościelną, która została zdjęta po wybudowaniu pięknego kościoła w Kodniu, i umieszczeniu w nim obrazu. Przewieziony w r. 1875, po zabraniu kościoła na cerkiew prawosławną, obraz cudowny stał się własnością Jasnej Góry. Obejrzałem go — kończył książe — dokładnie. Są na nim te same vota, lecz brak kilku najcenniejszych, jakie widziałem w Kodniu.

Obchód Słowackiego w Charbinie.

W dniu 5 września st. st., jak pisze dziennik charbiński „Nowaja Żizn“, odbył się w Charbinie uroczysty obchód ku czci Słowackiego, urządzony przez miejscową kolonię polską. Obchód zjednoczył całą kolonię polską, publiczność szczerze zapełniła slicznie udekorowaną salę „Gospody polskiej“. Uroczystość zaczęła się o godz. 1 po poł. odczytem o życiu Słowackiego, wygłoszonym przez p. Dobrowską. Później mówił dr. Grabowski o twórczości wielkiego poety, a p. Kulikowski deklamował wyjątki z poematów Słowackiego. Wieczorem grono amatorów odegrało „Mazepę“.

Z dzielnic polskich.

ZE SZLAZKA. Z Bielska (na zachodnim pograniczu Galicji) donoszą do „Nowej reformy“: Ubiegłej soboty zaszedł wypadek w tutejszym teatrze miejskim. Sobotnie przedstawienia w teatrze gromadzą tu zwykle bardzo liczną publiczność. Przybywają zazwyczaj oficerowie z zaciągów szlacheckich i morawskich, rodziny tutejszych przemysłowców wypełniają loże i parter, inteligencja z Bielska i Białej także śpieszy w tym dniu do teatru, którego dyrekcja daje efektowniejsze przedstawienie.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie dano przedstawienie operowe, na które składały się: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“. Teatr wypełniony był po brzegi. Pod koniec ostatniego aktu, gdy wszyscy, siedząc w półmroku, wsłuchani byli w śpiew i grę artystów, z hukiem spadło z plafonu na parter rumowisko z gipsatur, zajmując tam miejsce około 40 metrów kw. Grupy rumowiska dostały się też do łóż.

Rozległy się krzyki zranionych, przeważnie w głowy i ręce. Kurz wznosił się w widowni, zwiększając zgrozę. Publiczność ogarnął popłoch. Zaczęto cisnąć się gwałtownie ku wyjściom, przy czym wiele osób stratowano. Kobiety mdlały, płakały i krzyczały. Artysty również pospiesznie, nie zdoławszy się przebrać, w kostymach opuszczali teatr. Wszyscy sądzili, że teatr się wali. Dopiero nawoływania ze sceny uspokoiły nieco publiczność i zapobiegły potratowaniu na śmierć wielu osób.

Niebawem przed gmach zajechały strażnice ogniowe i Tow. ratunkowe. Przybyło także wielu lekarzy z Bielska i Białej. Okazało się, że rannych było przeszło 20 osób, z tego połowa ciężko. Osiem osób odwieziono do szpitala, resztę pozostawiono opiece domowej.

Z KRAKOWA. Obchód Słowackiego w Krakowie trwać będzie dni dwa (16 i 17 października). Poprzedzą go trzy przedstawienia dzieł Słowackiego — bezpłatne. Wieczorem 16-go przedstawienie w teatrze wypełnią: przedmowa, apoteoza i wystawienie „Złotej czaszki“. W niedzielę 17-go nastąpi otwarcie wystawy pamiątek, związanych z osobą i epoką Słowackiego, a o g. 5 po południu odbędzie się wielki koncert.

Obchód Słowackiego we Lwowie święcony będzie d. 29, 30 i 31 października, w połączeniu ze zjazdem historyczno-literackim. Program obejmuje między innymi: nabożeństwo w archikatedrze, pochód z katedry pod teatr, poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik, przedstawienie w teatrze.

— Z powodu trwania sejmu we Lwowie, obchód uroczysty jubileuszu Muzeum narodowego odroczono nieodwołalnie do dn. 19 października.

Ostatnia poczta.

— Mowa księcia Ludwika bawarskiego o położeniu Niemców w Austrii wywołała w Wiedniu wielkie wrażenie. Chociaż powszechnie istnieje przekonanie o dobrych chęciach i zamiarach księcia, zapatrywania jego podległy bardzo ostrej krytyce, zwłaszcza w dziennikach niemieckich, wychodzących w Czechach. Piszą one, że rady księcia są w części zbyt czyste, a w części niebezpieczne. Twierdzenie księcia, jakoby Niemcy austriaccy spoglądali ciekawie poza granicę ku Niemcom, jest starem podejrzeniem, rzucanem na nich przez przeciwników. Podejrzenie to, rzucone obecnie, znowu przez ks. Ludwika, jest dla Niemców austriackich bardzo szkodliwe.

— Z Zagrzebia donoszą: Wczoraj ogłoszono wyrok sądu w głosnej sprawie o zdradę stanu. Bracia Pribiscewiczowie skazani na 12 lat więzienia, Dokić na 8, trzech oskarżonych na 7, sześciu na 6, dziewięciu na 5 lat więzienia. Dwudziestu dwu oskarżonych uwolniono.

— „Epoka“ zaprzecza urzędownie doniesieniom pism zagranicznych o zawarciu tajnego traktatu pomiędzy Hiszpanią a Anglią w sprawie marokańskiej, w którym to traktacie Anglia rzekomo zobowiązywała się do udzielenia Hiszpanii pomocy moralnej i pieniężnej w wojnie w Maroku.

— „Matin“ donosi: Po wysłuchaniu ambasadora francuskiego w Madrycie, Revoila, rada mi-

nistrów postanowiła wysłać wojsko francuskie na granicę algiersko-marokańską.

— Z Madrytu donoszą do „Daily Telegraphu”: W kołach dyplomatycznych ustala się przekonanie, że trudno będzie uniknąć wojny pomiędzy Hiszpanią a sułtanem marokańskim. Kabylowie z Rifu otrzymują nieustannie posiłki od różnych plemion z wnętrza kraju. Sułtan Mulay Hafid ujawnia sympatyę dla kabyłów i popiera posyłanie im posiłków.

— Na konferencji partji niezależności jej przywódca Kossuth zdał sprawę ze swojej audyencji u króla. Kossuth mówił, że chociaż nie udało mu się jeszcze przekonać króla o prawidłowym zapatrywaniu partji niezależności, pomimo to rokowania nie są jeszcze zerwane. Konferencja postanowiła nie dopuszczać do dalszej przerwy w pracy izby posłów. Ale sprawy, związane z przesileniem, nie będą poddawane pod obrady.

Z powodu rozpadnięcia się koalicji zrzekło się swoich stanowisk 2-ch wiceprezesów izby posłów, z których jeden należy do partji konstytucyjnej, drugi do narodowej.

Izba posłów na jednym z najbliższych posiedzeń wybierze wiceprezesa z partji niezależności i pozostawi mniejszości tylko jedno krzesło wiceprezesowskie.

— Z Kopenhagi donoszą: Król przyjął dwie deputacje, które przybyły z przedstawicielami 140,000 mężczyzn i kobiet. Deputacje wręczyły królowi adresy, wyrażające życzenie, aby sąd państwowy przystąpił do rozpoznania sprawy byłego ministra sprawiedliwości Albertiego, oraz wyrażające ubolewanie z powodu przyjęcia ministra obrony państwa, Christensena, do grona rządu.

Odpowiadając deputacjom, król wyraził ubolewanie z powodu życzeń, wypowiedzianych w adresie, których to życzeń król nie może uwzględnić, z powodu przepisów konstytucyjnych. Adresy te niesłusznie — zdaniem króla — rzucają podejrzenie na ludzi, których król uznał za godnych wejścia do rządu.

— Klub posłów czeskich w Wiedniu otrzymał wiadomość z Rzymu, że bawiący tam Kramarz zachorował obłożnie.

— Z Tuluzy donoszą: Niezwykłe wrażenie wywołało tutaj zagadkowe zabójstwo 37-letniego adwokata Gurnaca. Gurnac przybył z narzeczoną do urzędu stanu cywilnego, aby wziąć ślub. Już miała rozpocząć się ceremonia ślubna, kiedy narzeczona poprosiła Gurnaca na chwilę rozmowy na uboczu. Gurnac odszedł z nią na koniec sali. Narzeczona nagle dobiegła sztyletu i utopiła go w piersi Gurnaca, który padł martwy na posadzkę.

— Papież zachorował na atak artretyczny w prawej nódze. Lekarze polecieli mu przerwać publiczne posłuchania. Do przyjęcia dopuszczonych było tylko kilku wysokich dygnitarzy kościelnych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 października. (P.) Główny zarząd departamentu urzędów rolnych wniósł do Dumy państwowej propozycję wyasygnowania środków na dwie wyprawy dla zbadania kraju Peczerskiego.

Petersburg, 5 października. (P.) Na członka Dumy państwowej z Petersburga, z drugiej kuryi miejskiej, na miejsce po usuniętym Kolubakiniem, wybrano 12,461 głosami byłego członka drugiej Dumy, Kutlera, kadeta. Według obliczenia tymczasowego, po Kutlerze najwięcej, bo 4,677 głosów otrzymał radykał Sokołow. Na październikowca Gribojedowa padło 3,951 głosów, na bezpartyjnego postępowca, Kuźmina-Karawajewa 1,799 głosów i na członka prawicy, Bułacela — 1,242 głosy. Urzędowe obliczenie głosów nastąpi jutro.

Wiedeń, 5 października. (P.) Cesarz Franciszek Józef reskryptem własnoręcznym na imię księżny (Princessin) Hohenberg, małżonki arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, nadał jej godność księżny (Herzogin) i tytuł „jej wysokości”.

Zagrzeb, 5 października. (P.) Skazani w procesie o zdradę stanu podali skargę apelacyjną. Prokurator ze swej strony zaprotestował przeciw wyrokowi.

Madryt, 5 października. (P.) Nowy poseł rosyjski, baron Budberg, wręczył królowi Alfonsowi papiery uwierzytelniające.

Konstantynopol, 5 października. (P.) Poselstwo nadzwyczajne, składające się z ministra spraw zagranicznych, Rifaata baszy, dowódcy korpusu, generała Nazima baszy, dyrektora kancelaryi ministerjum spraw zagranicznych i adjutanta korpusowego, odpłynęło dziś na jachcie «Stambuł» do Liwadii. Poselstwu towarzyszy kilku członków komitetu młodotureckiego.

Moskwa, 5 października. (P.) Skutkiem odkrytych przez rewizję senatorską nadużyć, nakazano aresztować sekretarza moskiewskiej rady wojskowej, pułkownika Polakowa.

Charków, 5 października. (P.) Zebranie szlacheckie postanowiło wyłączyć ze swego grona byłych członków pierwszej Dumy z gubernii charkowskiej: Kowalewskiego, Grodeskuła, Lintwarewa, Delaru i Iwanickiego za podpisanie swego czasu manifestu wyborskiego.

Katuga, 5 października. (P.) We wsi Polej pow. taruskiego 3 złoczyńców wtargnęło do domu stróżów przy cerkwi, związało stróżów, rozbiło wrota cerkwi, zrabowało przedmioty święte i zdjęło koronę z obrazu Matki Boskiej. Następnie złoczyńcy wtargnęli do mieszkania duchownego, zrabowali córkom jego pieniądze i kosztowności, poczem zbiegli.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 6 października. (Wl.) Przy uroczystem otwarciu portu w Toruniu, jakie miało miejsce w tych dniach, minister Frajténbach przypomniał zasługi, oddane przed 700 laty przez rycerzy niemieckich i wzywał do wytrwania w walce z polakami.

Berlin, 6 października. (Wl.) Wojskowe sfery niemieckie podnoszą ogromny alarm, że niedawno spuszczoney wielki pancernik nie dorównywa szybkości angielskiemu, ponieważ angielski pancernik wyrabia w ciągu godziny 22 mile, a niemiecki tylko 19.

Berlin, 6 października. (Wl.) Poseł niemiecki w Pekinie nadesłał do Berlina obszerną depeszę, zawierającą szczegółowe sprawozdanie ze znanego zatargu rosyjsko-niemieckiego w Charbinie.

Ze sprawozdania tego wynika, że bezpośrednią przyczyną zajścia była brutalna i wyzywająca postawa Niemców, wobec czego ambasador niemiecki w Petersburgu otrzymał polecenie załatwienia całej tej sprawy.

Berlin, 6 października. (Wl.) W prasie niemieckiej wywarła wielkie poruszenie wiadomość, że francuzi wzmocnili znacznie garnizon forteczny, leżący w okolicach Metz.

Berlin, 6 października. (Wl.) Generał Golt udaje się na 3 miesiące do Turcji.

New-York, 6 października. (Wl.) Bawiący na urlopie poseł amerykański w Chinach został wezwany do natychmiastowego powrotu, aby energicznie przeciwdziałać w Chinach i Mandżurji wpływom japońskim.

Wybory posłów do Rady państwa.

Dziś w południe w Towarzystwie kredytowym ziemskim odbyło się zebranie w powtórny terminie w celu dokonania wyboru 6 posłów do Rady państwa z dziesięciu gubernii Królestwa Polskiego.

Zgromadziło się 57 wyborców. Przewodniczył prezes Towarzystwa ks. Światopełk Czetwertyński. Wybrani zostali pp. Józef Ostrowski (44 gł.), Stefan Wielowiejski (42 gł.), Leopold baron Kronenberg (38 gł.), Stefan Godlewski (36 gł.), Zygmunt hr. Wielopolski (34 gł.) i Ignacy Szabeko (29 gł.).

(a).

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jedno z pism tutejszych wydrukowało artykuł niejakiego pana J. Kliglicha, uwłaczający wszystkim wogóle kelnerom łódzkim i odmówiło zamieszczenia odpowiedzi.

Ponieważ nie tylko ja, ale mnóstwo moich kolegów uważa się za niesłusznie skrzywdzonych ogłoszeniem artykułu p. Kliglicha, więc mam zaszczyt prosić Pana Redaktora o wydrukowanie w „Rozwoju” odparcia zarzutów.

P. Kliglich przedstawia nas wszystkich, jako hul-tajów, szulerów, pijaków, marnotrawców i — ugdarzy w razie utraty zarobku. Znalazł ledwo kilku rozsądniejszych, którzy zakrzętnęli się koło utworzenia związku zawodowego. Ale jakże ocenia i tych „kliku”? Oto wyłonił on kolejno trzy „nieszczęśliwe” zarządy. Pierwszy działał wprost na szkodę kelnerów, bo chciał oprzeć związek na „chrześcijańskości”. Panu Kliglichowi byłaby może lepiej przypadła do gustu „żydowskość”, albo „mahometanckość”, a może „pogańskość”.

Nie wdając się w dociekanie gustów p. Kliglicha, czuję się w obowiązku stwierdzić, że ogół kelnerów należy faktycznie do wyznań chrześcijańskich, nie tylko z metryk urodzenia, ale i z przekonań. Wątpię, aby artykuł p. Kliglicha przekonał kogokolwiek z nas, że jego stanowisko jest wznioślejsze. Dwa następne zarządy spotyka zarzut pokory względem pp. pracodawców. Szkoda, że p. Kliglich nie przytoczył dowodów faktycznych, np. protokołów obrad zarządów, cyrkularzy i t. p. Nad zarzutem ogólnikowym i gołosłownym niepodobna się zastanawiać.

P. Kliglich nazywa kelnerów „kolegami”. Jest więc i on kelnerem.

Ale kelnerów jest w Łodzi około 300. Nie brakło między nimi ludzi uczciwych, którzy pracują i oszczędzają po to, żeby rodzinie być zapewnić, wychować starannie swoją dźwiatwę, żeby pozyskać sobie dobre imię u pryncypałów, u kolegów i u gości, to dobre imię, które w razie ich przedwczesnej śmierci, będzie może jedynym spadkiem dla ich synów i córek.

Jak w każdej klasie ludzi, tak i w naszej, muszą być i nieponie. Jakich kto szuka, takich znajduje. Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, w jakim koleżeńskim kółku obraca się autor i z jakich kolegów brał wzory, żeby ogół tak potępić. Smutno dla niego, że nie znalazł, czy też nie był wart przyjacielskich stosunków z lepszymi.

Pozostaje z uszanowaniem
Edmund Wichrowski
(kelner).

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.
(przy łódzkim chrz. Tow. dobr.)

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego mego towarzysza pracy i przyjaciela ś. p. Teodora Chęcińskiego, składa 25 rb. Adolf Kohn.

Giełda warszawska.

z dnia 6 października

	ład.	ofiar.	trans.
Czeki na Berlin	46,15	—	—
4% Renta Państwowa	87,30	86,80	—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,75	99,75	—
5% „ „ z 1906 r.	100,75	99,75	—
5% Promiówki I-ej emisji	455	445	—
5% „ „ II-ej „	340	330	—
5% „ Szlacheckie	306	296	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,60	91,60	92,10
4% „ „	—	—	87,30
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,75	94,85	95,30
4 1/2% „ „	91,25	90,25	90,70
Akcje Lillop, Rau i Lewenstein	—	—	520
„ Putłowski	—	—	104 1/2
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	144 1/2
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	395
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—
4% Renta państwowa not. z Petersburga	87,37 1/2	—	—

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, 2) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, a) 8.31, u) 10.00, v) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36, do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

S. † P.

TEODOR CHĄCIŃSKI

fabrykant

opatrzonej śś. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 5 października r. b., w wieku lat 44.

Pogrzezeni w głębokim smutku: matka i żona wraz z synem, bracia, bratowe i szwagrowie zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele po-bernardyńskim w Piotrkowie w piątek, dnia 8-go października r. b., o godz. 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz miejscowy.

2140

W dniu 5-ym października r. b. zmarł po krótkich cierpieniach

S. † P.

Teodor Chąciński.

W zmarłym tracimy najlepszego kierownika i najzaciejszego szefa.

Niech ziemia lekka mu będzie.

Współpracownicy
firmy „Adolf Kon i Chąciński“.

2138

W dniu 5-ym października r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł

S. † P.

Teodor Chąciński

współwłaściciel firmy „Adolf Kon i Chąciński“.

W zmarłym tracę najszlachetniejszego i oddanego towarzysza, o którym najlepszą pamięć zachowam.

Adolf Kon.

2138

Urobne ogłoszenia.

A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam tanio: 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, szafy do ubrania, toaletka, otomana, krzesła, 12 krzesel, stół, 2 tremy, biblioteka, samowar, szafka mała, obrazy olejne, parawan, lampy i różne drobiazgi. Włodowska 73 m. 50. 3814-3-3

A.A.A. Bony izraelitki i niemki otrzymają korzystne posady. Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej — Piotrkowska 92. 3852-3-2

A.A.A. Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej poleca francuzkę tylko co przybyłą z Szwajcaryi. 3853-3-2

A.A. Nauczycielki z niemieckim, kim, muzyką otrzymają korzystne posady, demi-place. Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 3854-3-2

A! Okazyjnie tanio do sprzedania otomana, lustro i stół dębowy. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 3588-d

Aparat fotograficzny 18 X 24 z przyrządami do sprzedania. Karola 7. Wiadomość u stróża. 3810-3-3

Aparat fotograficzny znanej zagranicznej fabryki, w świetnym stanie do sprzedania w lombardzie, Piotrkowska 69. 3828-3-2

Bryczka w dobrym stanie na gumach do sprzedania. Włodowska 39, pralnia 3820-4-2

Błacharz zdolny, obznajmiony z robotami fabrycznymi, poszukuje stałej posady w fabryce. Oferty uprasza złożyć w Administracji „Rozwoju“ pod S. B. 3825-4-2

Człowiek do rozwożenia piwa (Bierverleger) izraelita z kaucją potrzebny. Mikołajowska 34 m. 57. 3840-3-2

Do wynajęcia dwa pojedyncze mieszkania w Aleksandrowie u Jasłńskiego. 3831-2-2

Dyplomowana nauczycielka uczyła lekcji języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz korepetycji i przysposabia do zakładów naukowych. Oferty skład. w „Rozwoju“ dla L. T. 3713-2-2

Do sprzedania stół rozsuwany, duży, zdany dla krawca lub pralni. Nowo-Zarzewska 15, sklep. 3867-1

Do wynajęcia magazyn murywany oraz szopy na wszelkie towary. Wiadomość Włodowska 99. 3866-3-1

Do sprzedania 3 maszyny ponczosznice: dwie do wykończania i jedna do obrabiania pończoch, ul. Aleksandryjska 23. Wojciech Rospierski. 3875-1

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Fortepian Kral-Seidler w dobrym stanie za 120 rubli do sprzedania. Olszewski, Kuluszki. 3816-3-2

Gry na cytrze uczy bardzo przystępnie i praktycznie Czerniejewski, Zawadzka 38. 3787-2w2

Inteligentna w średnim wieku osoba pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem do pojedynczej osoby. Wiadomość u W-go Badera, Rzgowska 13. 3767-3-3

Jest do sprzedania budka do sprzedaży węgla. Ul. Pańska 59. 3890-3-2

Kupię resorkę i konia z uprzężą Gliński, Główna 33. 3827-2-2

Kupię sklep spożywczy w dobrym punkcie. Nie dalej jak 15 minut drogi od Rynku Geyera. Oferty w „Rozwoju“ pod „Łodzianin“. 3863-3-1

Kredens, biblioteka, łóżko dębowe zaraz do sprzedania. Włodowska 106a m. 16 po 7-jej wieczorem. 3781-3-3

Młody człowiek, znający języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje miejsca ekspedyenta lub jakiegokolwiek innego. Włodowska 37, stróż wskaza. 3864-2-1

Mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni, potrzebne w każdym czasie. Oferty składać w „Rozwoju“ pod I. K. 3849-3-1

Motocykl 4 HP w dobrym stanie tanio do sprzedania. Główna 16, ślusarnia 3778-252

Maszyny 2 sprzedam, ulica Złota 3 m. 52. 3462-655

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Osoba w średnim wieku, inteligentna, łagodna, poszukuje miejsca gospodyni u pojedynczej osoby. Zna się dobrze na kuchni. Rekomendacyo Wiadomość Z. Konrad, Łódź, cuklarnia. 3801-2-2

Przyjmuję krawiecczyznę damską od najstrojniejszej do najskromniejszej. Przejazd, gmach pocztowy, w oficynie 2 o piętro m. 15. 3793-2w2

Potrzebna służąca do wszystkich, dziewczyna lub kobieta umiejąca gotować. Wiadomość w „Rozwoju“. 3536d

Pracownia sukien damskich i dziecięcych oraz kostyumów. Główna 51 m 7 II p. 3770-4-3

Potrzebna dziewczynka od lat 13-14 do dziecka. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 3572

Poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki. Konstantynowska 41 m. 30. 3800-2-2

Potrzebna reparatorka do pończoch. Wschodnia 33. 3771-3-3

Obiady smaczne, na świeżem maśle, w domu prywatnym. Zawadzka № 10 m. 23. 3792-3-3

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni sukien. Orla № 15 I piętro 3798-3-3

Potrzebny uczeń do stolarza. Zawadzka 38. 3807-3-3

Pokój frontowy umeblowany na I piętrze do wynajęcia zaraz. Skwerowa 20 m. 4. 3817-3-3

Poszukuje młoda osoba miejsca do jednej chorej osoby. Mikołajewska № 39, wiadomość u stróża. 3815-3-3

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Mikołajewska 35 m. 11 od 3 do 7. 3811-3-2

Potrzebny czeladnik szewski na wszelkie roboty. Wiadomość Nowo-Cegielniana № 28, oficyjna, m. 46. 3826-3-2

Potrzebny slusarz do robót budowlanych. Kalska 19 przy Nowo Zarzewskiej. 3848-2-2

Potrzebne są zaraz bardzo zdolne staniczarki i spódniczarki. Piotrkowska 19. 3845-3-2

Potrzebny chłopiec do introligatorni. Mikołajewska 91. 3818-2-2

Potrzebne zdolne pod ręczne, Cegielniana 23. 3821-2-2

Piac do sprzedania: 19.000 żokel kw. przy stacji tramwajowej. Piac narożny z zadrzewieniem, zdalny pod budowę letnich mieszkań, na żądanie może być w połowie. Wiadomość w Łodzi: Pasaż Szulca № 11 m. 28. 3824-3-2

Potrzebny chłopiec do terminu, Zakład rowerów, ul. Mikołajewska № 30. 3834-3-2

Potrzebni stolarze meblowi i chłopiec do terminu Nawrot № 80. 3838-3-2

Potrzebne zdolne panny i pod ręczne. Wiadomość Juliusza № 24 m. 15. 3839-3-2

Pokój zaraz do wynajęcia z oddzielnym wejściem dla solidnej pani. Piotrkowska № 87 m. 21. 3837-3-2

Poszukuję miejsca jako numerowa w hotelu lub kelnerka. Na żądanie świadectwa. Skwerowa № 8 m. 20. 3868-2-1

Pianino piękne, krzyżowe, moderato, tanio sprzedam. Wólczańska 214 mieszk. 2. 3876-2-1

Potrzebny chłopiec na posyłki i do sprzątania sklepu. Zakład optyczny R. Rittera, Piotrkowska 85. 3851-3-1

Pianino nowe zagraniczne tanio do sprzedania. Przejazd № 12. 3878-1

Rower do sprzedania. Nawrot № 68, w zakładzie felcerskim. 3880-3-1

Sprzedam sklep z powodu nagłego wyjazdu, dobrze prosperujący. Gubernatorska 42 m. 11. 3819-2-2

Subjekt branży kolonialnej poszukuje posady sklepowego. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Subjekt“.
3797-3-3

Sprzedaj maszyn do szycia, Singera, Konstantynowska 7. Tamże przyjmuje się reperacje. Uwaga: Specjalista. 3773-4-4

Sklep do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Ulica Szkolna № 1 przy Długiej. 3873-3-1

Stróż potrzebny zaraz, ul. Rokicińska № 25. 3877-2-1

Tokarz, w średnich latach, trzeźwy, poszukuje miejsca. Oferty w „Rozwoju“ dla „Tokarza“.
3865-2-1

Zaraz do sprzedania stalugi do aparatu fotograficznego. Wiadomość: Przejazd nr. 48, w filii piekarskiej. 3856-3-1

Zaginął młody wyżeł biały z dużymi czarnymi uszami i czarnymi centkami na grzbiecie, z ogonem obcętym. Znalazca raczy zwrócić takowego pod adresem Mikołajewska 31 m. 5. Za zwrot otrzyma wynagrodzenie. 3859-1

Znajduje się pies przy ul. Rokicińskiej № 81 w Widzewie, maśel ciemnej, przogwały. Odebrać można w każdej chwili za zwrotem kosztów. 3874-1

Z latarnie gazowe tryptomienne do sprzedania. Piotrkowska 16 „Pluton“.
3879-3-1

Z00 rubli znaleziono; odebrać można: Pabianice, kancelarya policmajstra. 3870-3-1

Zagubione dokumenty.

Grosman Waclaw zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Niedzwiedziński, Dzimbor i S-ka. 3869-3-1

Król Władysław zgubił paszport, wydany z gminy Zajęczków, pow. opoczyńskiego. 3846-3-2

Majewski Józef zgubił paszport wydany z gminy Żeromin, pow. łódzkiego. 3861-3-1

Niewiadomska Maryanna zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Pabianic. 3872-3-1

Władysław Lasoń zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rousseau i Allart. 3809-3-3

Zaginął paszport, książeczka legitymacyjna i bilet wojskowy na imię Franciszka Zajęc, wydany z magistratu m. Pabianic. 3871-3-1

Zaginął paszport na imię Wandy Wajs, wydany z magistratu m. Łodzi. 3857-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktorji Görpinglel, wydany z fabr. Mitlego 3858-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Emilii Cymerman, wydany z fabr. Hentzla. 3855-3-1

Nieruchomość, należąca do spadkobierców L. i P. Kellerów, położona w pobliżu dworca kolei Kalskiej, przestrzeni 15 mórg, na której była cegielnia, a do obecnej chwili stol pier z kominiem do wypalania cegły i domy mieszkalne, dnia 8 października t. j. w piątek, w drodze działów spadkowych, będzie sprzedana przez licytację, w sali sądu okręgowego piotrkowskiego. Nieruchomość ta znajduje się na terytorjum miejskim, hypotekę ma uregulowaną, może być rozdzieloną na place pod budowę domów, z powodu bliskości stacji kolejowych, nadaje się na przedsiębiorstwo fabryczne. Wiadomości szczegółowych udziela adwokat przysięgły St. Skrudziński, Południowa № 4. 2141-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Wiśniewskiej, wydana z fabryki Adolfa Szmidla. 3862-3-1

Zaginął paszport na imię Leonardy Nagórskiej, wydany z Turku. 3850-3-1

Zaginęła książeczka wkładowa za № 5077/4877, wydana z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy ulicy Przejazd № 8 na imię Józefy Arbeiter. 3812-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Cymera, wydana z fabryki Heldrycha i S-ka. 3806-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszka Tatarskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 3808-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Olszackiej, wydany z fabryki Naftalina. 3803-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Adama Murlikiewicza, wydana z fabryki Haertiga. 3829-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Pawlickiego, wydany z fabr. Allarta. 3836-3-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu Łódzkiego na imię Eugenii Jany. 3832-3-2

Zaginął weksel in blanco na rb. 50, wystawiony przez Jana Wiznera. Ostrzeżenie, iż takowy jest nieważny. 3822-3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Lesiaka, wydany z m. Sieradza. 3833-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Sobis, wydana z fabryki L. Rankiego. 3842-3-2

Biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 103
poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielski, niemiecki, freblanki, bony z szyciem, pielęgniarki i gospodynie. 2141m

Profesor gimnazjum w Krakowie odnajmie elegancki pokój
z całym utrzymaniem, uczniowi lub uczącej się panience. Informacyi udziela biuro nauczycielskie, Piotrkowska 103. 2142-4-1

Dyplomowana nauczycielka śpiewu Irena Gruzewska
uczennica szkoły włoskiej Lampertiego udziela **lekcyi śpiewu** pojedynczo i zbiorowo. Ul. Benedykta 18 m. 8. Tamże lekcyje muzyki, teorii i języka francuskiego. 2143-4-1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilis.
Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5. 149r

Dr. OSIECKI
powrócił
Piotrkowska № 271.
Godziny: 9-11 r. i 5-7 w.
Choroby wewnętrzne i dzieci. 2080-6-5

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYZYCNIE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 8-8 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-8 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. med. W. Kotzin
powrócił
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2, r. i od 4-6 pp. 541r

AMBULATORIUM
przy szpitalu Poznańskich
Bezpłatne
szczepienie ospy
wtorki i piątki od godz. 12-1. 1842-12-0

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. P. GROSSMAN
choroby wewnętrzne i dziecięce.
Piotrkowska № 81.
Przyjmuje: od godz. 8-10 rano i od 5-7 po poł. 1956-16-10

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5-7 pop. 1346r
Rozwadowska 4, III piętro.

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. ROTWAND
powrócił. 2082-4

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne
Magistra
N. SCHATZA
ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA № 50.
1) **Wszelkie analizy lekarskie** moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitek i t. d.
2) **Analizy chemiczno-techniczne:** wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r-5

„NION“
Biuro przepisywania papierów na maszynaach, Łódź, Złotona № 11. —
Biuro przepisuje na maszynie: listy handlowe, rachunki, dokumenty sądowe, próby, skargi, apelacje, kasacje, ustawy i t. p. 2129-3-2

Widzewska blisko Przejazd. SKLEP
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia, niedrogo. Widzewska 76, blisko poczty. Dowiedzieć się można: Piotrkowska Nr. 116, front, II-e piętro, m. 5. 2127-3-1

Nadzwyczajna okazja! 400 sztuk kanarków harsenskich w cenie od 3 rubli. Piękne papugi i ptaki ozdobne afrykańskie. Pokarm leczniczy J.H. dla ptaków chorych, które nie śpiewają, oraz wszelki pokarm dla ptaków. Niema obowiązku kupna. Proszę posłuchać śpiewów. J. Hofszätz. Główna nr. 40, w sklepie 2144-3-1

Robię plany, zakładam nowe ogrody, przerabiam stare. Przyjmuje w dozór stały lub sezonowy; wyjeżdżam w okolice; daję instrukcje. Zakład ogrodniczy „Julianów“, Piotrkowska 83, L. Kołaczowski. 2140-6-1

KOSZULE MĘSKIE DZIENNE I NOCNE, KOŁNIERZYKI, MANKIETY.

Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Bielizny b. f. Wiktora Bratkowskiego

ul. Piotrkowska № 81

poleca po cenach fabrycznych:

WSZELKIE WYROBY ŻYRARDOWSKIE.

Płótna Jarosławskie i Kostromskie.

Madapolamy, półpłótna i Mansuki — Morozowa.

Kołdry watowe własnego wyrobu od Rb. 4 do 15. **Bielizna męska** damska, uczniowska i poczetelowa.

Chustki wełniane, Pledziki angielskie.

Bielizna ciepła, Halki, Barchany.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się szybko i akuratanie. 2018-6-5

KOŁDRY PLUSZOWE, BAJOWE, PIKOWE, PRZEŚCIERADŁA, PODUSZKI GOTOWE.

Płótna na wyspy, materace, sienniki.

Krawaty, kalesony, skarpetki, szelki.

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“
 w Zgorzelicach.

Turbiny parowe systemu Zoelly

- a) Turbiny z kondensacją
 b) Turbiny parowe z przeciwcieniem
 c) Turbiny parowe (t. z. Anzapfrturbinen).

Generalne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
 Łódź.

1917—d

ODEON

Przejazd 2
 róg Piotrkowskiej.

We wtorki, środy i czwartki
 od godz. 3 — 5 po południu

PRZEDSTAWIENIA
 wyłącznie dla dzieci.

Do większego zakładu leczniczego na prowincji poszukiwany jest **administrator** z kaucją; dla kaucji zabezpieczone hipoteczne. Również zaraz potrzebny **przedsiębiorca** dla objęcia restauracji w zakładzie. Oferty pod „Zakład“ — „Rozwój“.
 2120—3—2

Maszyna do pisania, otomana bordo pluszowa, kółko angielskie, stół, kilka krzeseł gładkich wyplatanych, wszystko prawie nowe, niedrogo do sprzedania. Złelona nr. 11 m. 4, front, I o piętro.
 2131—3—1

Z zezwolenia Ministerium Handlu i Przemysłu
 przy kursach buchalteryjnych
J. Mantinbanda w Łodzi

DZIELNA № 22

otwarte zostały

Wykłady Języków Nowożytnych

rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i Esperanto
 DZIENNE i WIECZOROWE

i rozpoczęły się w **środe, dnia 29 z. m., o godzinie 10 zrana i o 8 wiecz.**

Nauka języków prowadzona będzie teoretycznie i praktycznie systemem poglądowym i wproszonym przez nauczycieli specjalistów, wykładających tylko swój rodowity język. Kursy podzielone na **niższe** (konwersacja, różne ćwiczenia piśmienne i grammatyka) i **wyższe** (stylistyka literaturna), **ogólne, w grupach i zamkniętych kompletach w ciągu całego roku.**

Czas trwania nauki **zależny od uzdolnienia** od 6 miesięcy do 2-eh lat.

Oplata umiarkowana. Esperanto **Rb. 5** za cały kurs nauki.

Zapisy przyjmuje i bliższych wiadomości udziela się w Kancelarii kursów (Dzielnia № 22) codziennie od 10—1, od 4—6 pp. i od 7—10 wieczorem.

Liczba miejsc ograniczona.

Na życzenie kończącym kurs języków tylko po złożeniu egzaminu wydaje się świadectwo.

Zarządzający kursami **J. Mantinband.**

!!Najlepszy węgiel krajowy!!

== dla fabryk i użytku domowego ==

szczególniej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

A. O. Teschich & Co.,

Łódź, ul. Widzewska № 62.

1569-d 25

Lekcji muzyki fortepianowej

udziela b. uczenica profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki. Wiadomość Zarzewska № 27 m. 11 od 2 do 5 po poł.
 2001—6—6

Potrzebny

portyer

umiejący poprawnie pisać, do fabryki Maksym. Szyffera, ul. Wólczańska № 127.
 2132—3—2

Zakład ogrodniczy
F. KUCZYŃSKIEGO, ul. Konstancyńska № 19.
 POLECA: owoce świeże krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach na funty i pudy oraz kwiaty w doniczkach, cięte i wiązanki. Włóca, dekorację zakładów i restaurację ogrodów uskuteczniła po przystępnych cenach
 1995—6—3

Z poważaniem **F. Kuczyński.**



Majątek

w bieliznie widzą, słusznie, oszczędne Panie Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego tarca rujnującego przedwzrostnie bieliznę pierze tylko **Johna maszyna do prania**

„Całą Parą“

Niezależność od praczek i służ, wygodą, oszczędnością, higieną!
 150 tysięcy w użyciu!
 Tow. Akc. **J. A. John, Warszawa, Hortensya 7.** 2059-10 3

**WARSZAWSKIE AKCYJNE
 TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE
 LOMBARD**

Filia I ulica Zachodnia № 31,
 Filia II ul. Piotrkowska № 69,
 Zawiadania, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 23 października (5 listopada) r. b. i dni następujących odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“.
 2098

Magazyn OBUWIA

Ant. PRUSKIEGO

poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. **Ceny niskie.**

Warsztat przy sklepie — Łódź,
PIOTRKOWSKA 118. 1504d19

**Pracownia
 kółder watowych**

gotowych i na obstalunek, oraz puchowych na sposób zagraniczny.
 Nawrot 72.
 2135 3-2

Co Pomaga

KRAŹKI NA ODCISKI

„RYSZARD“

D-ra Henryka Wildta

Warszawa. — Zadać wszędzie.
 Wstrzegać się naśladowactw.

Obiady po 35 kop.

i KOLACYE

wydaje się na ul. Przejazd № 20.
 2125 3-2 **I. Stroński.**

Nagrody 25 rubli!

Na stacji kolei Fabr. Łódzkiej d. 3 października, o godz. 8½ wiecz., zgubiono woreczek skórzany, zawierający 3 pierścionki, kolczyki i kilka rubli pieniędzy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wymienioną nagrodą i zgłosić się do domu przy ul. Przejazd № 46 m. 9.
 3134-3-2